



„Dawne Pieśni – Młode Głosy”

Leć Głosie...

Gazeta Festiwalowa nr. 11
Waniewo nad Narwią
30 lipca 2017r.



Od redakcji:

Gdy przyjechaliśmy do Waniewa spytaliśmy ochroniarza przy parkingu „A gdzie ten Festiwal?” „Disco polo tu” odparł pewnym głosem „ przy straganach pod kościołem, a... jeszcze tam”- westchnął mimochodem - „w dole nad rzeką jakieś kapele ludowe będą grały”.

Tak rozpoczął swe refleksje z pierwszego Festiwalu Muzyki Ludowej „Dawne Pieśni- Młode Głosy” w Waniewie na łamach Gazety Leć Głosie... miłośnik muzyki ludowej z Warszawy. W tą odpustową niedzielę na Anny przy pięknej pogodzie rozpoczęła się nowa historia 500-letniego Waniewa. Zespoły i soliści występowali na nadwodnej scenie –podłodze punktu widokowego Narwiańskiego Parku Narodowego. Już w pierwszym wydaniu Festiwalu w Waniewie pojawiły się zespoły prezentujące najwyższy poziom artystyczny i wierność tradycji muzycznej swoich przodków.

Młodzi i starzy. Śpiewający po polsku , w języku ukraińskim , białoruskim i litewskim. Po swojemu –tak dawniej śpiewano – albo bardziej współcześnie. Wszyscy z głębi serca.

Tak w Gazecie Wyborczej rozpoczęła swój reportaż z Festiwalu „Dawne Pieśni -Młode Głosy’ w Waniewie red. Aneta Dzienis. W sposób niezwykle ciekawy przedstawiła drugą edycję naszego przedsięwzięcia muzycznego ważnego nie tylko dla Waniewa i gminy Sokoły, lecz dla całego regionu północno-wschodniej Polski.

W tym miejscu przyznajemy, że w Białymstoku - stolicy wielokulturowego województwa, przez trzy lata nie mogliśmy znaleźć miejsca i pomocników w realizacji naszego przedsięwzięcia- cyklicznego konkursu dla młodych artystów z repertuarem tradycyjnej muzyki ludowej i jej współczesnych przetworzeń. Próbowaliśmy zainteresować naszym pomysłem i projektem Ośrodek Telewizyjny w Białymstoku, Polskie Radio Białystok ,oraz Białostocki Ośrodek Kultury. Nie udało się.

Gdy wydawało się, że nic i nikt nam nie pomoże, że Towarzystwo przekształci się w klub wzajemnej adoracji, bez żadnych perspektyw rozwoju Pani Barbara Pacholska przedstawiła nasz projekt Wójtowi Gminy Sokoły, Panu Wójtowi Józefowi Zajkowskiemu. I tak zaczęło się nasza współpraca z Samorządem Gminy Sokoły.

Młodzi artyści z Podlasia, Suwalszczyzny, Kurpi i Mazowsza, którzy co roku szlifują swoje umiejętności artystyczne od kilku lat występują również na scenach w Białymstoku.

Rok 2011 był bardzo ważny w historii Towarzystwa. Muzycy, wypromowani na przesłuchaniach konkursowych w Waniewie po raz pierwszy zaprezentowali swoje osiągnięcia mieszkańcom Białegostoku w Centrum im. Ludwika Zamenhofs. W centrum wystąpiły przy olbrzymim aplauzie publiczności zespoły: „Mazurskie Kwiaty” – zespół cymbalistów z Ełku, duet Dominika Szyszko i Beata Szyszko – Anzulewicz z miejscowości Rutka-Tartak na Suwalszczyźnie, „Ranok” – Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca z Bielska Podlaskiego oraz zespół „Otako” z Suwałk

W roku 2012 w dniu 5 sierpnia po raz pierwszy w historii Festiwalu laureaci poprzednich jego edycji zaprezentowali się na festynie w Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej. Były to zespoły – laureaci Festiwalu z Waniewa z lat ubiegłych. Młodzi artyści byli śpiewającymi aktorami fascynującego widowiska muzycznego – śpiewogry pt. „Dożynki w skansenie” prezentując rekonstrukcje żniwnych obrzędów i zwyczajów z Podlasia .



Na Festiwalu Muzyki Ludowej „Dawne Pieśni – Młode Głosy” w roku 2015r. , który odbył się jak corocznie w dniu parafialnego święta odpustu na św. Annę 26 lipca po raz pierwszy wystąpił prezentując wysoki poziom artystyczny młodzieżowy zespół wokalnoinstrumentalny z GOK w Sokolach.

X Festiwal Muzyki Ludowej „Dawne Pieśni – Młode Głosy” pod każdym względem stanowił ukoronowanie naszej dziesięcioletniej współpracy z samorządem Gminy Sokoły. W ubiegłym roku Pan Wójt Józef Zajkowski obchodził 25-lecie pracy na stanowisku Wójta Gminy Sokoły. W tym samym jubileuszowym roku Prezes Towarzystwa Muzycznego „Słowień” Zbigniew Nasiadko został uhonorowany Nagrodą Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury muzycznej w sezonie artystycznym 2015-2016. Tak to zapisano w dokumentach. A faktycznie ten sezon artystyczny zainicjowany przez Pana Wójta trwa już 10 lat . Festiwal Dawne Pieśni Młode Głosy w Waniewie stanowi obecnie unikatowe na mapie kulturalnej Polski przedsięwzięcie artystyczne.

Dziękujemy Panie Wójcie, wszystkie nasze wspólnie organizowane sezony artystyczne były dla nas bardzo dobre i twórcze.

A oto jeszcze wiadomość z ostatniej chwili: w przyszłym 2018 roku nasze wspólne osiągnięcia w zakresie ochrony i upowszechniania w młodym pokoleniu naszej rodzimej odziedziczonej po dziadach i pradiadach kultury muzycznej będą prezentowane w Operze i Filharmonii Podlaskiej- Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku.

Projekt koncertu „Dawne Pieśni - Młode Głosy’ w Operze zakłada, że będą w nim prezentować swe osiągnięcia artystyczne laureaci Festiwalu w Waniewie oraz zaproszone zespoły z Mazowsza, Mazur i Lubelszczyzny.

Anna Zerbst
Zbigniew Nasiadko

Oskar Kolberg i nowe pokolenia muzyczne

Jazz na ludowo

Ciekawym nurtem jest poszukiwanie przez kompozytorów wspólnych odniesień do muzyki ludowej i jazzowej. Łącznikiem tych dwóch stylów jest np. Zbigniew Namysłowski. Jego zainteresowania folklorystyczne miały wpływ na jazzowe kompozycje. Wczesne aranżacje opierał na repertuarze zespołów pieśni i tańca „Mazowsze” i „Śląsk” oraz wykorzystywał melodie z Podhala.

Późniejsza współpraca z autentycznymi góralami – zespołem Jana Karpiela „Bułeczki” zaowocowała takimi utworami jak „Zbójnicki” czy „Krzesany”, w których wykorzystane są motywy taneczne. Zespół Namysłowskiego z góralskim repertuarem o zainicjował występ na Międzynarodowym Festiwalu Jazzowym „Jazz Jamboree” w Warszawie w 1994 r. Na „Jazz Jamboree” 1994 szczególnie podobał się utwór „Po śtyry” zainspirowany góralskim tańcem krzesany.

Ligawa, psalterium oraz „scat singing”

Ciekawy duet: Urszula Dudziak i Grażyna Auguścik w albumie „To i hola” z 2000 r. proponuje nowe aranżacje piosenek „Dwa serduszka, cztery oczy”, „Kukułeczka kuka” oraz „Oberek” wykonany scatem. „Scat” czyli śpiewanie bez słów to, dźwiękonaśladowczy sposób śpiewu polegający na naśladowaniu głosów instrumentów oraz zastąpienia tekstu słowopodobnymi onomatopejami. Z tego sposobu śpiewu znana była Ella Fitzgerald operująca czystym trójoctawowym głosem.

Na zauważenie zasługuje także dzieło kompozytora młodego pokolenia Szymona Godziemby-Trytka. Bazuje on na nagraniach autentycznych kapel i śpiewaków ludowych z płyt „Muzyka Źródeł” wydanych przez Polskie Radio, własnych badaniach terenowych z Lubelszczyzny, Małopolski i Kurpi. Kompozycja napisana jest na chór mieszany, fortepian, perkusję i instrumenty etniczne to jest, ligawki, fujary, lira korbowa, psalterium – średniowieczny instrument do którego budowy i sposobu gry nawiązują współczesne instrumenty ludowe np. kantele w Finlandii i znane w Polsce cymbały.

Kapela z Warszawy gra po kurpiowsku

Do muzyki kurpiowskiej nawiązują mocno płyty zespołu „Kapela ze Wsi Warszawa”. Eksperymenty z pieśniami puszczy dają wciąż żywym w tym regionie melodiom nowoczesny charakter. Projekt i płyta „Wykorzenienie” (2004) zawiera zestawienie nagrań autentycznych białych głosów śpiewaczek ludowych i nowoczesnych aranżacji tego samego motywu muzycznego zaproponowanego przez zespół. Podobny zabieg stosuje także „Kwadrofonik” na płycie wydanej w 2008 r. „Folklove”.

Inspiracje tradycją muzyczną nabierają nowego znaczenia, zaspokajają dzisiejszego odbiorcę coraz bardziej świadomego wartości rodzimej kultury. W wielu przypadkach nowa muzyka posiada w sobie jednocześnie pierwiastek ludowości, świeżość i charakterystyczny styl. Jej siłą jest to, że nie daje się zamknąć w jednolite ramy jednak wciąż nosi w sobie cząstki przekazywanego z pokolenia na pokolenie muzycznego DNA, które odradzają się w coraz to nowych formach.

Agnieszka Jakubicz



Muzyka jak każda dziedzina sztuki podlega ciągłym zmianom, inspiracjom kolejnych pokoleń twórców.

Oskar Kolberg tak pod względem ilościowym jak i koncepcyjnym nie ma precedensu we współczesnym ludoznawstwie; ujawnia to już sam tytuł serii „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce.” Folklorowi ludu Polski północnowschodniej poświęcił 12 tomów wydanych w latach 1855-1890, oraz współcześnie w latach 1963-1970. Dzieło życia Oskara Kolberga stanowi niewyczerpalne źródło dla współczesnych twórców, którzy przetwarzają zapisane przez niego melodie na potrzeby następnych pokoleń.

„...podniósł ludowe do ludzkości...”

Fryderyk Chopin uczył się mazurków od wiejskich muzykantów w Żelazowej Woli, kujawiaków na Kujawach. Nikt przed nim nie komponował muzyki nasyconej folklorem swojego kraju. Zdaniem Norwida „podniósł ludowe do ludzkości”. To stwierdzenie poety ilustrują dziś kraje, z których wykonawcy goszczą na koncertach Roku Chopinowskiego od Chin po Japonię, od Rosji po Argentynę.

Stanisław Moniuszko znał doskonale folklor białoruski oraz polski-góralski. Bardzo ciekawy jest przypadek Karola Szymanowskiego. Urodzony na Ukrainie z folklorem góralskim zapoznał się dopiero przebywając w Zakopanem zaś praprzodkiem jego sześciu pieśni kurpiowskich a'capella wydanych w publikacji „Ślopiwnie” jest książka „Puszcza Kurpiowska w Pieśni.” którą Ks. Władysław Skierski opublikował w roku 1928 w Płocku.

Festiwal Muzyki Ludowej – Dawne Pieśni Młode Głosy

Kronika Towarzystwa Muzycznego Słopiewnie

Robert Tyszek pisze z Warszawy...



W roku 2016 w związku z dziesięcioleciem Festiwalu „Dawne Pieśni – Młode Głosy” w Waniewie Towarzystwo przygotowało wystawę planszowo-zdjęciową pt. „Dawne pieśni – młode głosy”, która była prezentowana w Urzędzie Marszałkowskim w dniach 26-30 lipca 2016r oraz w Waniewie 31 lipca podczas Festiwalu. Na wystawie prezentowane były wydawnictwa, plakaty – afisze promujące kolejne edycje Festiwalu.

Dotychczasowe osiągnięcia prezesa Towarzystwa Muzycznego Słopiewnie Zbigniewa Nasiadko zostały docenione i uhonorowane Nagrodą Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Zbigniew Nasiadko to publicysta, poeta, pieśniarz, łączący często tradycję ze współczesnością. Od kilku lat organizuje w Waniewie Festiwal Muzyki Ludowej „Dawne Pieśni – Młode głosy”.

Marszałek Jerzy Leszczyński na uroczystej gali w Ciechanowcu wręczył również nagrodę znanemu na całym świecie dyrygentowi i kompozytorowi Jerzemu Maksymiukowi, który urodził się w Grodnie, ale wychowywał się w Białymstoku. Tu spędził dzieciństwo i miał pierwsze kontakty z muzyką.

Nagrody Marszałka otrzymali również: Asta Pieczulis - dyrektorka Domu Kultury Litewskiej w Puńsku. To jeden z dwóch ośrodków kultury litewskiej w Polsce, działa tu kilka zespołów muzycznych i artystycznych. Dziecięce i młodzieżowe zespoły, które prowadzi Asta Pieczulis występowały na Festiwalu w Waniewie w latach 2007-2009; Antoni Mosiewicz - emerytowany etnograf z Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu twórca działu etnografii w tym Muzeum;

Kazimierz Pawczyński - założyciel, pierwszy choreograf i wieloletni kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”, który działa już niemal od 40 lat i ma na koncie wiele sukcesów.

AZ

Nasz kolega Robert Tyszek, jedyny członek Towarzystwa Muzycznego „Słopiewnie”, który mieszka w Warszawie, jest miłośnikiem tradycyjnej muzyki ludowej, stałym bywalcem Festiwalu oraz jak wynika z listu, który przysłał jest zakochany w naszym regionie i jego mieszkańcach.

Kiedy kilka lat temu pierwszy raz przyjechałem do Białegostoku, z zaskoczeniem odkryłem tu tradycje wciąż żywe, pielęgnowane w domach, rodzinach, usłyszałem różnorodne pieśni w różnych językach. Poznałem wspaniałych, niezwykle przyjaznych ludzi.

Na Podlasiu zobaczyłem, że zespoły złożone z młodych ludzi prezentują porywające tańce, wspaniałą muzykę, obrzędy i stroje - i to tak, że wręcz bije od nich duma i radość posiadania tak pięknych tradycji. Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy, Romowie, Litwini... Aż chce się w tym uczestniczyć, patrzeć, słuchać - i wracać.

Tu odnalazłem polskie śpiewy Zbyszka Nasiadko, ukraińskie i białoruskie pieśni Tercetu Rodzinnego z Makówki, przejmujące białym śpiewem Żemerwę, Słowianoczki, Dobrynę - i wiele innych wykonawców i zespołów, którzy muzycznie malują krajobraz Podlasia.

To tu, w Waniewie, można zobaczyć różnorodność kultur, ich wielowiekową tradycję i doświadczać ich nieskrępowanego piękna. Wartość tych rzeczy jest nie tylko ponadczasowa, ale jest też związana z ziemią, dawnymi czasami, pochodzeniem i tożsamością - a przez to bezcenna. Nie można tego nigdy utracić. Po prostu. Pozdrawiam.

Robert Tyszek



SPONSORZY:



Urząd Marszałkowski
Województwa Podlaskiego



Gmina Sokoły

charaktery
magazyn psychologiczny

PARTNER
Sp. z o.o.
JAN MILEWSKI
UBEZPIECZENIOWA KANCELARIA BROKERSKA
W BIAŁYMSTOKU

PHU ESOX



Bank Spółdzielczy
w Białymstoku

Auto Gryf



INSTYTUT
ZRÓWNOWAŻONEGO
ROZWOJU
SP. Z O.O.



CANWET

Lecznica Małych i Dużych Zwierząt
CANWET
MICHAŁ GENIUSZ I ROBERT WOJTACHA

PATRONAT
MEDIALNY:



wrotapodlasia.pl



**kurier
Poranny**

Wydawca:
Towarzystwo Muzyczne
Słopiewnie

e-mail: slopiewnie@wp.pl
www.slopiewnie.cba.pl

Redakcja:
tel. 85 742 00 54
kom. 660 785 089

Anna Zerbst
Zbigniew Nasiadko
Maciej Słomiński
maciejslominski@gmail.com